

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 1, telefon 43.

WSZELKIE PRAWA PRZEDRUKU I REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE -- NADUŻYCIA ŚCIGANE BĘDĄ SĄDOWNIE

Proroctwa pana Witosowe spełniać się muszą:

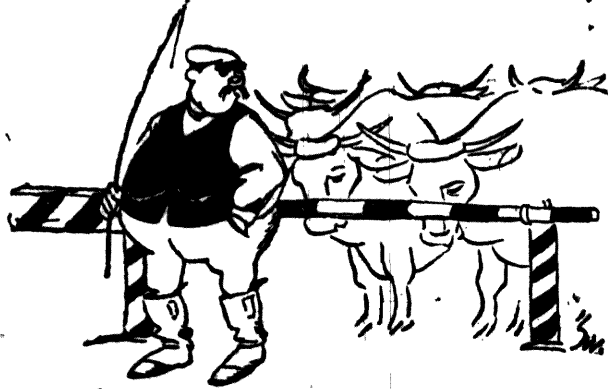
w tem głowa Komisji statystycznej
Pedziat urzędnikom pan premier:
„Jutro będziegorsze”

Komisja statystyczna wnetki mu takie gorsze
jutro zrobiła

Poruszona przez całą pracę sprawą pokrzywdzenia urzędników państwowych przy obliczaniu dodatku drożyznianego za drugą połowę września, stała się znów aktualna.

Rząd — za pośrednictwem PAT-a — przyrzekł obliczyć wzrost kosztów utrzymania za czas od 15 do 30 września, co z pewnością wyniesie powyżej 15 procent, a temsamem zmusi rząd do wynacenia w połowie października owego dodatku.

Niestety, Urząd Statystyczny się nie spieszy. A tymczasem wśród urzędników i pracowników państwowych rozkrzyżowanie rośnie. Wszak od 22-go września do 1-go b. m. nie było żadnej próżni, a były natomiast, o ile nam wiadomo, dla naskarstwa dalsze dni głusze i dalsze dni chude dla rzeszy pracujących. Jeżeli już mamy liczyć, liczymy więc sumiennie. Nie wypadła, by Urząd Statystyczny bawił się w niedokładności.



Na rozatce przed miastem: Tu se małuško spocznemy, a póki co gadzina zdrożelo...

Pobyt w Mokotowie służy A. Stueckgo'dowi

Akt oskarżenia gotowy

(Od warszawskiego korespondenta)

Onegdaj odwiedził pana Adka Stueckgo'da w więzieniu mokotowskim urzędowa komisja lekarska i badała stan zdrowia herolda walcuarzy, który za wszelką cenę i pod każdym pozorem starał się do czasu rozprawy wyostać za kancją na wolność.

Po sumiennych oględzinach przyszli lekarze do przekonania, że Stueckgold jest zdrow jak rybka, jakkolwiek dała się

złapać na wędkę sprawiedliwości i nie może już nadal zerwać w mętnej wodzie.

Równocześnie dowiadujemy się, że akt oskarżenia jest już gotowy, co do terminu zaś rozprawy przed noszeniem go spodarzem okręgowego sądu karnego, na którym rozpatrywać się będzie porządek, w jakim najpilniejsze sprawy sądowe będą, dziś jeszcze nie pewnego powiedzieć nie można.

50 buhałów rasowych jedzie do Polski

Jedna sztuka kosztuje 2,000 guldendów holenderskich

W tych dniach przybywa do Polski, via Gdańsk z Danii i Holandii pięćdziesiąt rasowych buhałów zarodowych.

Zakupiło je za cenę 100.000 guldendów (12 miliardów marek polskich) ministerium rolnictwa dla celów hodowlanych. Owe 50 buhałów zostaną rozdzielone pomiędzy państwowe obory, oraz prywatnych hodowców, którzy no dwóch latach zwrócą rządowi za każdą sztukę — trzy młode.

Jeśli przeliczyć na marki wartość jednego buhaja — to wynosi ona — łącząc z kosztami transportu — 240 milionów. Zaś buhaj rasowy w kraju kosztuje drożej, bo z góra 300 milionów.

A był czas kiedy duńscy tylko za samo prawo wywozu 5.000 świń ofiarowywali 200 sztuk materiału zarodowego. Wówczas wywoziło się nasze świnię do Czech...

Rząd oszczędził worki pskarskie — nie tknął pałaców, jęczących kroćmi lamp tylko się dobrał do biednych lamp naftowych:

5000 mk. kg. nafty

(Od warszawskiego korespondenta)

Z dniem 1-go b. m. ministerium skarbu podjęło następujące opłaty konsumcyjne: Od pułeczki żałalek, zawierającej 60 sztuk ze 120 na 600 marek; od kilograma drożdży z 5.000 na 20.000 mk.; od 100 kg. soli kamiennej na 500.000 mk.;

od 1 kilograma benzyny samochodowej z 700 na 7.000 mk.; od 1 kg. nafty z 360 na 5.000 mk.; od 1 kg. węgla z 200 na 4.000 mk. Poza tem podwyższone zostały taryfy kolejowe o 100 proc. i pocztowo-telegraficzne o 200 proc.

Zagłębia Ruhry powraca z wolna do pracy

Zaw. zw. kolejowe nawiązuje rokowania o podjęcie ruchu

BERLIN, 2. 10. (PAT). — Jak donosi „Lokalanzeiger“ z Zagłębia Ruhry, w piątek, sobotę i niedzielę odbyły się pod przewodnictwem kierownika mie-

dzysyouszniczego zarządu kolejowego narady z organizacjami zawodowych związków w sprawie podjęcia ruchu na terenie okupowanym.

Czyżby się już na dobre w Niemczech zaczynało?

BERLIN, 2. 10. (AW) Bojownicy nacjonalistyczne usiłowali dziś przed południem zaatakować Kostrzyn (Kistrin). Ponieważ garnizon miejscowy okazał się za słaby, zażądano

posiłków ze stolicy. Wojska zdążyły ująć przywódce powstańców. Powstańcy zaanowali nad częścią miasta, gdzie umacniają swoje pozycje.

Reduta pruskiego faszystu na pograniczu polskiem

Padło 16 powstańców

Depesza własnej radiostacji

BERLIN, 2. 10. — W sprawie załurzeń w Kistrynie, oświadczył minister obrony krajowej, że dzięki natchemistowej energii akcji, udało mu się szybko opanować położenie. Wojsko zajęło miasto i aresztowało przywódców w powstania. Biuro Wolfa donosi, że powstańcy próbowali uwolnić zaresztowanych w arsenale brzoźwódców, przyczem doszło

do strzelaniny. Po stronie powstańców jest 16 osób zabitych i rannych.

Akcja rozbratniowa rozpoczęła się, jak również akcja oczyszczająca okolice Kistryna od niepożądanych elementów. Akcję te prowadziła posłana do tej miejscowości osiłka. Droga z Berlina do Kistryna jest pilnowana przez wojsko i policję.

Aresztowanie prezydentów policji i 12-tu komisarzy

Zemordowali 18 osób, ranili 310

DUESSELDORF, 2. 10. (PAT). — W związku z niedzielnymi załurzeniami aresztowano prezydentów policji, 2-ch wysokich funkcjonariuszy policji oraz 12-tu oficerów, członków „Schupo”.

Według dotychczasowych oświadczeń w wyniku zajęć zostało zabitych 18 osób, w czem 12 osób cywilnych, oraz 310 rannych.

W Niemczech zaczyna się dziać podobnie, jak w Bolszewji

Widno głodu u bram Berlina

Pisma niemieckie zamieszczały alarmujące wiadomości o wypadkach śmierci z głodu, zdarzających się w Berlinie i jego okolicach. W ostatnim tygodniu, według raportów miejscowego Urzędu zdrowia, zmarło z wycieńczenia wywołanego stałym głodem 68 osób.

Stosunki aprowizacyjne, wywołane zametem politycznym i klęską marki niemieckiej — kształtują się coraz gorzej. Stawia się pesymistyczne wróżby, że niebawem Niemcy staną się widownią takich samych tragicznych wypadków, jakie w ciągu kilku lat ubiegłych miały miejsce w wyłodzonej, bolszewickiej Rosji.

Samochód przejechał dwa domy w Paryżu

Depesza własnej radiostacji

PARYŻ, 2. 10. — Dzisiaj rano przedmieście Stassbourg w Paryżu do przejeżdżającego automobi-

lu ciężarowego, zawałiły się dwa domy, co pociągnęło liczne ofiary w zabitych i rannych.

A niech was!

Nawet kartofli nie będzie z czego urotować

Mimo iż tegoroczne zbiory kartofli w Polsce są bardzo szczupłe i „teoretyczny” nadmiar produkcji wynosi zaledwie 200.000 wagonów — obecnie rozpoczął się wywóz tego produktu do Niemiec i do Skandynawii.

Wywóz, dzięki sprzyjającej pogodzie odbywa się masowo. W sierpniu i wrześniu eksport

teraz uzyskał listy wywozowe na 72 miliony kilogramów.

Istnieją uzasadnione obawy, że „teoretyczna” nadwyżka zawędzie. W takim razie do innych przedmiotów przybędzie jeszcze — kartofli.

Oniżej wywozowa nastąpił Urząd przywozu i wywozu na 400.000 marek od wagonu, t. j. na 40 marek od kilograma. Czyż nie za wiele?

Na pięciu koczowniców zabrał się — tylko jeden „sprawiedliwy”

Wędzie wyratowany z deszczu kamienistego kar

(Od warszawskiego korespondenta)

Od soboty w Oddziale walki z lichwą odbywała się posiedzenia ekspertów, mających stwierdzić ujawnione przez Kom. Rządu nadużycia w handlu bławatnym. Do komisji tej wchodzi przedstawiciele firm hurtowych, delegat kooperatywy gospodarczej, wydziału za-

opatrywania i Kom. Rządu. Na 5 badanych firm okazało się 4 podlegające wysokim karom administracyjnym. Dalsze kontrolowanie uczciwości kalkulacji knołów bławatnych prowadzi Kom. Rządu z całą bezwzględnością.

Stolica która nie chce mówić własnym językiem i przed Moskwą protestuje przeciw sobie

MOSKWA, 2. 10. — W wielu instytucjach w Mińsku „prowadzony został język białoruski. Wywołało to ogromne niezadowolenie wśród petentów, gdyż większość języka nie

osiada. Obecnie w mieście Mińskie są podpisy pod protestem przeciwko wprowadzeniu języka białoruskiego. Protest ten ma być wysłany do Moskwy.

Sowieci znaleźli nowe źródła dochodów Odatkowały modlitwę i frymarczą świątyniami

MOSKWA, 2. 10. — W całym szeregu miast lokalne Sowdopy nałożyły podatki na cerkwie, kościoły i synagogi. Przesłane w tej sprawie do Moskwy skargi władze centralne pozostawiły bez skutku. Między innymi jedna z cerkwi w Briańsku została za niewpłacenie jednorazowego podatku wystawiona na licytację, przyczem nie pozwolono zabrać z niej obrazów świętych.

GIEŁDA

(Telefonom z Warszawy)

Dolar cięższy się w dalszym ciągu wielkim powodzeniem wśród spekulantów, którzy każą sobie dziś płacić już 500.000 marek.	Zyranów 59000, 72000
Akcje nieco zachwiały się wobec pogłoski, która rozpowszechniano na giełdzie że dziś rano wybuchła rewolucja w Berlinie. Za franki francuskie żądano 25.000, belgijskie 22.000, franki szwajcarskie 80.000, funty 2.200.000, korony czeskie 12.200, austriackie 6.25, marki niemieckie 0.0019.	Belpol 35.
notowania oficjalne.	Borkowski 170, 180, 180.
GOTÓWKA.	Jabłkowski 47, 51, 50.
Dolar 398.000.	Polbal 30.
Marki niem. 0.0014.	Skóry i Garbunki 65, 75, 70.
Funty szt. 1.809.000, 1.808.500.	Syndykat Rol. Warsz. 780, 725, 765.
Franki fr. 24.350.	Transport i Żegluga 32, 31, 33, 3.
Franki szwaj. 70.950.	Zach. Tow. dla Haa. i Przem. 60, 65, 60.
Żłoto.	Cmielów 380, 400, 390.
Dolary 335.600, Franki 64.700,	Elektryczność 1500, 1400.
Funty angielskie 1.633.100, Korony 67.900, Marki niemieckie 79.900, Ruble 172.600, Gram szczerzego złota 223.030.	Pol. Tow. El. 210, 215.
Srebro.	Haberbusch 725, 850.
Dolary 158.100, Franki 27.400,	Kłucze 200, 202, 200.
Szyllingi angielskie 34.300, Korony 27.400, Marki niemieckie 32.800, Ruble 118.300, Gram szczerzego srebra 6.570.	Korek 65, 60.
AKCJE.	Marynin 140, 125, 127, 5.
B. Dyskontowy 1175, 1225.	Pol. Przem. Naftowy 450, 455, 435.
B. Handlowy 550, 575.	Nobel 400, 380, 415.
B. dla Handl. i Przem. 265, 255 (po 100) 285.	Pustelnik 260, 265, 240.
B. Kredytowy 80, 85.	Sifa i Swiatlo 100, 210.
B. Małonowski 140.	Strytus 670, 700.
B. Przemysłowy 100.	Tenege 825.
B. Przem. we Lwowie 120, 127, 126.	„Konopie” 160, 190.
B. Wileński Pr. Handl. bez praw.	Tkanina 170.
B. Zachodni 790, 900.	Lombard (bez praw) 350.
B. Zjedn. Ziem. Pol. 180, 185.	Czersk 375, 445, 400, 3 em. 350.
B. Zw. Sp. Zarob. 390, 400.	Czestochwa 6200, 6400, 6350 (po 25, 20, 10) 6150, 6750.
B. Zw. Ziem. 80, 75.	Gosławice 430, 415, 500.
Cerata 64, 60.	Michałów 625, 630.
Sole Potasowe 1450, 1525, 1500.	Tow. Fabr. Cukru 1900, 2250, 2150.
Kijewski i Scholtze 430, 445.	Pirley 165.
Puls 125, 145, 135.	Waz 72, 5, 80, 75.
Sriess 350, 320, 340.	Warsz. Tow. Kop. Wezła 1300, 1505, 1450, (po 100) 1525, 1625, 1600 (po 50) 1450, 1725, 1625.
Wildt 185, 175, 180.	Cegielski 175, 157, 5, 170.
Chodorów 1000 (po 100), 1075, 1190.	Lilip 180, 200, 192, 5 (po 100) 185, 205, 200.
Piszer 1800, 1750, 1850.	Modrzejów 1600, 1500, 1625.
Starachowice 1000, 800, 925 (bez praw).	Norhlin 340, 400, (po 100 i 50), 420.
Ursus 250, 275, 265.	Orthwein i Karasinski 115, 130, 125.
Zieleniewski 2625, 2700, 2640.	Ostrowieckie 1 — 4 em. 2400, 2600, Ostrow. 5 em. 2225, 2600, 2500.
Zawiercie 68000, 70500.	Parowoz 147, 5, 132, 5, 142, 5.

GŁÓWNE WYGRANE V. KL. LOTERJI PARYŻOWEJ (22-ty dzień ciągłości) Mk. 200.000; 11904, Mk. 200.000; 16722, 3529, Mk. 100.000; 10440, 16350, 6604.

W domu u Marszałka Piłsudskiego

Ploteczka pisarska zamazała oblicze duchowe Słowackiego i rolę działową Kościuszki

Płaski Sulajówka łagoda tęsknoty za polażem litewskim

Wszedł Marszałek w siwe, mocno podniszczoną bluzę, pochodzącą zapewne jeszcze z czasów legionowych.

Przywitał go Komendant miejscy na kanapie. Ja zaś usiadłem na foteliku.

Przepraszam najmocniej Marszałka — rozpocząłem — że mu zabieram drogi czas, ale na usprawiedliwienie chciałbym dodać, że nie jestem z zawodu reporterem, który poluje na sensacje. Daleki jestem od metod krytyki historyczno-literackiej, której zadaniem było utopienie fizjonomii twórcy w morzu plotek i szczegółów biograficznych.

Uśmiechnął się Marszałek frywolnie całą bestwina i zapaliwszy papierosa, jak zwykle w tych słowach poruszone ulmować zagadnienie.

— Do czego, miły Boże, doprowadziła Tajnówka moja otcoczenia (milite)! Ulegając przesadzie pozytywistycznej, zamiast wywpalić duchowe rysy bohatera, zacierala je błokiem plotek i zakładowych sensacji. Przypomnę tylko panu, co zrobił

Hoesick z moim ukochanym poeta.

Słowackim. — Świetnie pod tym względem uwagi wypowiedział Stanisław Wyspiański z racji wydania monografii prof. Askanażego o ks. Józefie Poniatowskim — dorozumiał mimochodem ten przykład.

— Tak, tak — odparł Marszałek — albo, proszę pana, monografia Korzona o

Tadeuszu Kościuszkę. Co też ten poczciwy historyk zrobił z tego człowieka? Na tle miłości do kobiety wyszedł nasz bohater w opisie Korzona, jako smarkacz sentymentalny, śmieszny, nieszczęśliwy, a przedewszystkiem pozbawiony jakiegokolwiek woli. A takim przecież Kościuszką nigdy nie był.

Tu śmiech jowialny Marszałka, potężny w swojej vibracji głosowej rozległ się po całym salonie.

Tymczasem zmruż wleczorny zapadał. Przez otwarte drzwi werandowe widać było różowe światło na meble. Zachodziło słońce spokojnie, bez nadzwyczajnych efektów i bez

magtych, chłodnych powiewów. Kojąco i ciepło kończył się dzień, jak w jakimś

żaćłanku litewskim. Wierszokli młodych brzoź i anemicznych sosen rysowały się przepiękna sylwetowa koronka listowia.

W głębokich cieniach tonęła postać Komendanta. Tylko w ustach pod gestym, szczeniowatym wasem jarzył się ognik papierosowy, jak w krzakach

świetołański robaczek. — Jakże się Marszałkowi podobał

Sulajówek — przerwałem chwilowe milczenie.

— O, czuję się tu bardzo dobrze — odparł z ożywieniem Komendant. Bardzo mi tu przypomina Litwę. Odczuwam tylko

brak pagórków tak charakterystycznych dla litewskiego pejzażu. Poza tem te same płaski, te same drzewa i te same krótkie fale ziemi.

I tu Komendant łął z nadwyzczajną plastyką i trafnością charakteryzować poszczególne prowincje Rzeczypospolitej. Mówił o dalszym przedłużeniu krajoznawstwa litewskiego aż do Prus Zachodnich, o długich fałdach ziemi na Wołyniu i Podolu, wreszcie zatrzymał się na Mazowszu.

Zrom.

Przebieg prasy

NA CO NIE SKARZA I CIEKOO SADAJA?

„Gazeta Poranna” na podstawie opinii powracających z prowincji podaje, wnosząc o stosunkach i nastroskach w kraju: „Ogół polski nie boi się ani ofiar, ani poświęceń, gotów jest znieść cierpliwie trudności nieodłączne z okresem sanacji, choć jednak, by zabieg sanacyjny dokonywane były szybko, energicznie i sprężyście”.

TAKTYKA P. SKIRMUNTA.

„Rzeczpospolita” twierdzi, że kłeska kandydatury polskiej w Lidze narodów dla trzeciego polityka była jasna. P. Skirmunt zaś: „Zamiast zaplanować walkę z Małą Ententą, z którą stale chciał być w dobrych stosunkach, zamknął walki bezradziej na drzwi, a zamiast iść jutro, i wszedł w porozumienie z kandydatami na dziś, a swocno...”

BOJAŁIWOŚĆ „REDENU”.

„Robotnik” sławi bohaterstwo górników kopalni „Reden”. „Pierwszy oddział górników na czołguem Pro-nobisem na czele — był oddziałem ratowniczym. Widział, że go czeka; Posłuchał rozkazu władzy kopalnianej. Nie oglądając się na dym, na gazy trujące, na tar pikielny, skoczyło trzech oddziału górniczych w kierunku rozwarzonego pionącego wulkanu węglowego i — zostały po nich tylko imiona, które przędzą do historii”.

WROG POLSKI W LIDZE NARODÓW.

„Kurjer Poranny” po mowie p. Benona w Lidze Narodów o redukcji zbrojeń, pisze: „Wybór Benona i jego mowa były jakby hasłem dla „adwokatów” niemieckich, Bliska Polska twierdziła, Kłopotyśka znalazła się w ich rękach dając pretekst Rolab-wobrze do koncentracji ku wschodniej granicy”.

W rządzie p. Witosa, jak w mrowisku

Kłeska Polski w Genewie zdecydowała o losie p. Seydy

P. Dmowski pono nie chce, p. Skirmunt także nie

A. p. Bryl tak bardzo chce, że aż grozi

(Od warszawskiego korespondenta)

Niepowodzenie, jakiego doznał w Genewie podczas ostatnich wyborów do Rady Ligi Narodów, odbił się ma u nas groźnym echem. Już wczoraj mieliśmy zapowiedź w Sejmie tego, co za kilka dni stanie się faktem dokonany.

Pan Seyda odparł Mianowicie upadek p. Skirmunta w Genewie niewątpliwie połącznie za sobą zmianę na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

W kuluarach mówiono o tem wczoraj zupełnie otwarcie, — przyczem „wtajemniczeni”, bo tacy są zawsze i wszędzie, — twierdzili, że ostatnie wypadki na terenie Ligi Narodów przyspieszą tylko to, co już od kilku tygodni było zdecydowane. Teraz chodzi jedynie o wybór następcy na stanowisko kierownika naszej polityki zagranicznej.

Ani p. Dmowski Dotychczas najwyraźniej rysowała się kandydatura p. Romana Dmowskiego, który jednak, po kilkakrotnym naradzeniu się z premierem Witosem, oraz jednej audjencji u p. prezydenta Rzeczypospolitej, — miał podobno dać odpowiedź odmowną na czynione mu propozycje.

ani p. Skirmunt Również i kandydatura p. Skirmunta nie może dziś już być brana pod uwagę. Najbliższe dni te zagadką ministerjalną muszą rozstrzygać.

Druga aktualna sprawa jest obsadzenie ministerium robót publicznych. O te teke z pewnością kłeska w Genewie, sytuacja bowiem przedstawia się w następujący sposób:

Posel Bryl bardzo chce, aż grozi... Posel Bryl, który na to stanowisko pretenduje, wywiera nacisk na premiera, który ze swej strony napiera na zaprzyczenie Związek Ludowo-Narodowy.

Ludność ruska woj. tarnopolskiego lojalnie wita prezesa rządu Rzeczypospolitej

P. prezes Rady ministrów Witos, zapraszany wielokrotnie przez deputacje województwa tarnopolskiego, zwiedzał w dn. 29 i 30 września b. r. województwo tarnopolskie.

Podróż swą premier podjął celem stwierdzenia nastrojów ludności tamtejszej, stanu prac, postępów odbudowy w sprawie rolnej i budynków mieszkalnych oraz celem zadokumentowania, że rząd Rzeczypospolitej dba o tę ziemię kresową w sposób szczególny.

Przebieg podróży stwierdził w zupełności pokojowy nastrój ludności tamtejszej wszystkich wyznań, jej uczciwą chęć do pokojowego współżycia i współpracy, lojalność i zaufanie względem rządu Rzeczypospolitej. Wzdłuż całej drogi, oraz w czasie krótkich postojów w Krasnem, Złoczowie i Zborowie witaly premiera tłumy zebranych tamtejszych mieszkańców wszystkich wyznań. Szczególną uwagę zwracały na siebie bardzo liczne charakterystycznie przyodziane delegacje ludności ruskiej.

(PAT).

Zamknijcie swe złotowe księżeczki oszczędnościowe Wkładów już nie przyjmują

Z powodu na wstrzymanie przez min. skarbu sprzedaży bonów złotych, komitet dyrekcyjny P. K. O. postanowił zamknąć przyjmowanie wkładów oszczędnościowych, obliczonych w złotych polskich na księżeczki oszczędnościowe. Narazie P. K. O. nie wypowiada właścicielom księżeczek złotych już oszczędności złotych.

Czy wojskowy może nosić żonę konkursowej?

Władze wojskowe, jak się pisze dowiaduje, wyrażają, że otrzymane przez wojskowych nagrody z konkursów muzycznych i sporto- wych w postaci żetonów, stanowią tylko pamiątkową odznakę i na mundurach noszone być nie mogą.

Otwarcie Konferencji Imperjum Brytyjskiego Ach ten temperament

LONDYN, 2. 10. — (PAT). — Z okazji inauguracji konferencji Imperjum brytyjskiego, premier Baldwin wyłosił długie przemówienie. Mówiąc o różnicach, jakie zarysowały się między Anglią i Francją odnośnie do Niemiec, premier stwierdził, że różnice te rzeczywiście wprastały, że jednak przyczyna ich tkwiła w znacznym stopniu w odmiennym temperamencie obu narodów. Rozwaga i ostrożność, jakie cechowały politykę rządu angielskiego w ostatnich czasach były, zdaniem premiera, poddyktowane jedynie chęcią utrzymania sojuszu z Francją. Co do tego pokojowego rozwiązania nieporozumienia grecko-włoskiego mówca przypisał szczególne zasługi Lidze Narodów.

Cud w Kijowie Lud rosyjski popada w mistycyzm Ceriew sama się odnowiła

Szeroko słynie w Kijowie i na całej Ukrainie obraz Matki Boskiej Boleśnej z litewskiej cerkwi, zwanej Striełenska. Cerkiew ta, zniszczona w ostatnich czasach, stała się miejscem cudu.

Pewnej nocy zamieszkały naprzeciw cerkwi ubogi kupiec żydowski, zauważył tajemnicze zjawisko. Nad kopułą mi

moszły się płomienie, spływające złotymi strugami z kopuły na ziemię. Kupiec pobiegł do proboszcza cerkwi z doniesieniem o tem niezwykłym odkryciu.

Dla stwierdzenia faktu proboszcz udał się z nim na wieżę i ku niezmiernemu zdziwieniu sposterzegł, iż

jedna z kopuł cerkwi została w tajemniczy sposób odnowiona i połączona. Zjawisko to zauważyli liczni przechodnie i wkrótce przed świątynią zaczęła gromadzić

Do losów stanie rocznik 1902

We wczorajszej wiadomości dzienników o wcieleniu w dniu 5 listopada popisowych rocznika 1902 do wojska wkraść się przykry błąd drukarski: za-

wielotysięczny tłum pobożnych. Otworzone wrota cerkwi, a oczy wierzących uderzył nowy cud. Wszystkie znajdujące się w cerkwi czerniałe obrazy zostały w ciągu jednej nocy w niepojęty sposób odnowione i błyszczały jakby dopiero wyszły z pracowni malarza. W zjawisku tem zaczęto upatrywać palec Boży. Wkrótce na miejsce dziwnego zjawiska przybyli czekiści, aresztowali popa i kupca, opieczetowali cerkiew i rozpedzili tłum. tłumaczak rzekomy cud zjawiskiem atmosferycznym. Od tej chwili cerkiew Striełenska stała się celem pielgrzymek ludności całej Ukrainy. Bolszewicy patrzą gniechęnie na ten ruch religijny, w o-bawie jednak przed rozruchami nie odważają się mu przeszkodzić.

matyczne. Pismo automatyczne polega na tem, że niezależnie od woli, ręka trzymająca ołówek, zaczyna się poruszać. Kreśli zdania, obce, będące poza myślą. Są one całkiem samoistne i zamknięte w sobie. Pismo takie nie nosi też cech pisma osoby, której ręka je kreśli. Często wyprzedza daleko poza zakres intelektualny piszącego. Formuła się niekiedy w obcym państwie, wcho-dzą w zakres wszechstronny i naukowo ścisły. Poruszane tam bywają tematy ze wszystkich dziedzin niepokojących ludzkość. Niekiedy to jednak jest rezultatem pisma automatycznego jedynie, u rnie naprzykład wszystkie re-welacje, których jest bardzo dużo i z innych dziedzin, otrzy-mane zostały całkiem Inna, bardziej nieoczekiwana droga. Ale o tem później.

(C. d. n.)

FADWIGA DOMAŃSKA

DZIWIWY ŻYCIA

Kartki z pamiętnika medium

(Ciąg dalszy)

Przy określeciu molchrobek. Tu sprawdza się jak zdolność medialnych. Ochorowicz używał terminów ściśle naukowych. Są one jednak mało popularne w znaczeniu szerszym — używam więc orzeczeń własnych, nie cytując dosłownie tekstu, w jakim zostało sprawozdanie napisane. Wielki uczoney był człowiekiem dobrym i prostym. Życie czyniło wszystko, by go zrobić nieprzystępnym i ostrym w stosunku do ludzi. Własne społeczeństwo nie docenia tego co cja i Anglia jego — naukowy doceniła natomiast wysoko Fran-

czasu i trudu musi poświęcić, by opanować ostatecznie ich właściwość. Zastępcą pierwszorzędne są rozwiczone i niejasne, co też było początkowo i ze mna.

Mając wtedy dużo wolnego czasu czytywałam wieczorami Ochorowiczowi, gdyż wzrok miał dość osłabiony, zaś w ciągu dnia robiłam mu notatki w biuletkach. Gdy czułam się wypierzpaną psychicznie, prosiłam Ochorowicza, by mnie wprowadził w stan lekkiej hipnozy, czemu nigdy nie odmawiał.

I tak pod wpływem hipnozy trwała nieraz po kilka dni z rzędu, zachowując przytem jednak zupełną świadomość. Reagowałam wtedy całkiem inaczej na otoczenie, barwy i przestrzeń. Przedewszystkiem zdawało mi się, że mam podwójne widzenie. Wszystko przedstawiało mi się jaśniejsze i wyraźniejsze, przedmioty i osoby staczały barwna obwod-

ka, zdawało mi się, że jestem wyższa niż zawyczaj, jak twierdził Ochorowicz zmieniałam się też wtedy w typie. Wogóle wrażenie jakie dawała tego rodzaju hipnoza, było fantastyczne i bardzo miłe. Umysł też mój pracował wtedy ze zdwojoną sprawnością.

Ochorowicz był ciężko chory na serce, do ostatniej jednak chwili życia, trudno było przypuszczać, że dni jego są policzone. Na parę dni przed śmiercią prosiłam go, by mnie jak zwyczaj wprowadził w stan hipnozy, gdyż czułam się niezadowolnie. Uczynił zadość memu życzeniu — zaś w trzy dni potem umarł.

I tak wprowadzony przez niego we mnie stan lekkiego transu, przetrwał jego śmierć. Czy to co potem nastąpiło, było wyrazem woli jego żyjącej w mej psychce? W kilka dni po jego śmierci poczęły się w mieszkaniu mo-

Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Według aprobowanego już przez Kancelarię Cywilną programu przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Ostrowia nastąpi w środę rano dnia 10 bm. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych przybędzie Pan Prezydent do Łomży. W czwartek dnia 11 bm. zwiędzi Pan Prezydent powiaty Kolneński, Szczuczynski i Suwalski, za-

trzymując się po drodze w całym szeregu miejscowości. W piątek dnia 12 bm. przybędzie Pan Prezydent do powiatu Sejneńskiego i Augustowskiego, skąd w sobotę dnia 13 bm. uda się do Grodna. Panu Prezydentowi towarzyszyć będzie w podróży adjutant generalny pułk ZARUSKI i kapelan ks. prałat TOKARSKI oraz kilka innych osób ze swity.

Co nagle to po djable.

Czy się oplaca wnosić rekursy do władz skarbowych?

Wiemy o tem wszyscy dobrze, że wymiar podatków nie zawsze z przyczyn od władz skarbowych odpowiada słuszności. Każdy płatnik ma co prawda prawo do rekursu nie zwalnia go to jednakże od obowiązku niezwłocznego wpłacenia sumy wymierzonej.

W roku 1921 wezwania zapłacenia podatku od zysków wojennych w wysokości Mk. 34.581 (suma pokazna na owe czasy). P. Kow. wpłacił podatek a jednocześnie wniósł rekurs.

Tylko onegdaj, po 2 z górą latach Urząd Skarbowy powiadomił go o uwzględnieniu rekursu i zwrocie Mk. 18.000.

Podobne szczęście spotkało również p. Polaka, któremu zwrócono po kilku latach Mk. 5.000.

Mamy nareszcie Szkołę Handlową.

Szkoła Handlowa otwarta zostanie w dniu 1 listopada r. b.

„Dziennik” przed kilku dniami podał wiadomość o zebraniu w Magistracie poświęconem sprawie utworzenia szkoły handlowej w Białymstoku. Organizację szkoły ujęło w swoje ręce „Polskie Towarzystwo Krzewienia nauki handlowo-ekonomicznej”.

3-letni) otwarta zostanie w dn. 1-go listopada rb.

Zapisy do szkoły przyjmują się w Inspektoracie Szkolnym Warszawska 8. Od kandydatów wymagane jest świadectwo ukończenia 3 klas szkoły średniej lub 6 klas szkoły powszechnej.

Wpisowe wyniesie 2 złote polskie a o czesne 10 złotych kwartalnie.

Prace organizacyjne poszły w tempie szybkim i dziś już podzielić się możemy z czytelnikami radosną nowiną Szkoła Handlowa męzka (kurs nauk

Kronika policyjna białostocka.

Kradzież izolatorów elektrycznych. Policja zatrzymała Józefa Sadowskiego i Eljasza W. z Nowograda oskarżonych o kradzież izolatorów, należących do

elektrowni, kolei i stacji telefonicznej.

Komin zapadł się. W mieszkaniu Rozenberga (Lipowa 48) spadł komin. Wypadków z ludźmi na szczęście nie było.

Ostatnie słowo.

(List do Redakcji)

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ w numerze wczorajszym Jego poczytne pismo znowu zostało wydrukowane ogłoszenie Związku Zaw. Naucz. Szk. Śred. Zyd. oraz list do Redakcji członka tegoż Związku p. A. Tyllemana w którym p. Tylleman zapowiada i dalsze wystąpienia polemiczne. Dyrekcja widzi się zmuszoną oznajmić co następuje:

3. Nie mając czasu i chęci do prowadzenia sporów akademickich i uważając, iż przytoczone przez p. Zeligmana w jego obszernym liście fakty nie mogą być obalone nawet przez najzjadliwsze ataki polemiczne, Dyrekcja oznajmia stanowczo, że nie da się spowodować ewentualnymi dalszemi wystąpieniami przeciwko niej i więcej w prasie odpowiadać nie będzie.

Z poważaniem. Dyrekcja Gimnazjum Koedukacyjnego Zeligmana, Lebnhafta i Derczyńskiego w Białymstoku.

1. Faktyczne słowa dlatego t. zw. „zatarę” w naszym gimnazjum została zupełnie wyczerpująco oświetlona w liście p. Zeligmana, wydrukowanym w piśmie pańskim dn. 29 m. ub.

2. Sprawa ta obecnie jest zupełnie zakończona i praktycznie nas więcej nie interesuje, ponieważ zajęcia szkolne odbywają się normalnie, o czem głównie też i winna troszczyć

O odczycie p. Czerneckiego jeszcze słów kilka.

Ukrywający się wstydliwie pod inicjałami p. L. B. zechciał w odpowiedzi na mój zew łaskawie osądzić, że odczyt p. K. Czerneckiego o kwestji żydowskiej dla „polaków z krwi i kości”, do których p. L. B. siebie zalicza, miał charakter bezstronny i lojalny.

Wobec tego jednak, że w moim artykule przytoczyłem na dowód owej „bezstronności” i „lojalności” wypowiedziane przez prelegenta sentencje, bajeczki i historyjki pochodzące ze źródeł „dwugroszowo-rozwojowych”, a więc niezbieżne stronicznych, twierdzenie p. L. B. jest bezpodstawne.

Rozumie to widocznie mój szanowny przeciwnik, ponieważ śpiesznie dodaje że „nie potrzebuje żaden polak szukać argumentów w „Rozwoju” lub „Dwugroszowce”, bo posiada na tyle intuicji i t. d.

Ponieważ p. L. B., pragnący być „wyrazicielem opinii narodowej”, a nie mający nawet odwagi odsłonięcia przyłbicy (czy aby nie z obawy przed bojkotem ze strony żydów), w dalszym ciągu w zupełności aprobuję wywody prelegenta i uważa, iż „takich p.p. Czerneckich trzeba nam więcej”, zmuszony jestem jeszcze raz powrócić do wywodów tego ostatniego.

Otóż p. Czernecki, czerpiąc swą wiedzę o żydach przeważnie z „Protokołów Medrców Sjonu”, sporządzonych w końcu ubiegłego stulecia na zamówienie rosyjskiej ochranki przez jej agentów (o czem p. Czernecki dyskretnie przemilczał) i wydanych obecnie w przekładzie polskim przez „Rozwój”, zaznaczył m. inn. iż Polacy grozi poważne niebezpieczeństwo ze strony „żydowskiego” państwa Bolszewji, ponieważ w Bolszewji obecnie już stopa dobro-

bytu ludności jest wyższą nawet niż przed wojną”. Oto do jakich twierdzeń i ryzykownych posunięć ucieka się p. Czernecki w swem niezłomnym dążeniu do zrzucenia na barki żydów wszelkich nieszczęść jak komunizmu i kapitalizmu, idealizmu i materializmu i t. d.

Nie należę do ludzi, którzy wszędzie wąż pogromy ale pragnąłbym zaznaczyć, że analogiczne wypowiedziane przez p. Czerneckiego, narzekania ze strony rosyjskich czarnoseńców na brak siły woli arjczyków w swoim czasie wydały tu w Białymstoku obfity plon w postaci pogromu białostockiego. Jako profesor historii p. Czernecki powinien był wiedzieć do czego mogą doprowadzić gawiedź uliczna nieodpowiedzialne wystąpienia takich jak on jednostek.

Nie znam „polaków z krwi i kości”, ponieważ wszyscy obywatele polscy mają jednakowo białe kości i jednakowo czerwoną krew. Znam natomiast polaków z ducha i umysłu i niewiem, czy mój przeciwnik ma pełne prawo do nich się zaliczać. Prawdziwy bowiem obywatel Rzeczypospolitej Polskiej winien pracować dla wzmocnienia i rozkwitu Swej Ojczyzny, nie zaś dla jej rozsadzania przez wzniecanie i krzewienie w Kraju dla walk narodowościowych.

Patent na obywatelskość nie daje sam fakt urodzenia w tem lub innym wyznaniu, w tej lub innej narodowości, w tym lub innym stanie społecznym. Patent ten daje jedynie uczciwa praca dla dobra ojczystego kraju i wszystkich jego obywateli. Oto winien parnąć szanowny przedstawiciel t. zw. „opinji narodowej”, popierający demagogiczne wystąpienia „takich p. p. Czerneckich”.

J. Szapiro.

Handel, finanse, drożyzna w Białymstoku.

Dowóz: 3 wagony kryształu, 3 wagony mąki, 2 wag. szmat. Wyszło: 2 wagony sukna, 2 wagony drzewa.

Wzrost drożyzny w Łodzi i w Białymstoku. Łódzki Urząd Statystyczny określił wzrost drożyzny w ciągu ostatnich 2 tygodni września na 16,82 proc.,

a za cały miesiąc wrzesień na 43,63 proc. Według tych obliczeń łódzkich otrzymują, jak wiadomo podwyżki drożyzniane robotnicy białostocki. W Białymstoku wg obliczeń Urzędu Statystycznego drożyzna wzrosła w miesiącu wrześniu o 35,6 proc.

Zarząd Telefonów Białostockich

podaje do wiadomości, że opłaty abonamentowe z dnia 1 października 1923 r. zostały zmienione w sposób następujący:

I kat. 1.536.000 Mk. kwart. dla miesz. prywat. II " 2.160.000 " " biur, kantorów i t. p. III " 3.600.000 " " banków, hoteli, rest. i t. p.

Za aparat dodatk. 1.200.000 Mk. kwart. Opłata jednorazowa przy zamówieniu telefonów wynosi Mk. 10.000.000.

UWAGA: Abonenci którzy nie posiadają spisu abonentów z warunkami korzystania z Sieci Telefonicz., będą wyłączeni, ażeby uniknąć powyższego Zarząd uprzejmie prosi P.P. Abonentów zgłaszać się, dla ostemplowania takowych. ZARZĄD TELEFONÓW BIAŁOSTOCKICH.

Reklama jest dźwignią przemysłu.

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemi w Białymstoku ogłasza, iż w niżej wymienionych majątkach zostały utworzone do nabycia kwalifikowanym rolnikom ośrodki, a mianowicie: w pow. Augustowskim w maj. Netta dwa: Nr. 1 o obszarze 45 ha. i Nr. 2 — o obszarze 28 i pół ha i w pow. Suwalskim w majątkach: Czostkowie — o obszarze 70 morg., w Kupowie — o obszarze — 75 morg., w Olszance-Huk — o obszarze 74 morg. 185 pr., w Wingranach dwa ośrodki, Nr. 1 — o obszarze 80 morg., Nr. 2 o obszarze 67 mrg. i w Bur-niszkach o obszarze Nr. 69.

Reflektanci winni w terminie jednego miesiąca licząc takowy od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, złożyć do tutejszego Urzędu podanie z załączeniem życiorysu i dowodów stwierdzających kwalifikacje rolnicze.

Przes W. Arciszewski.

Polski Akcyjny Bank Komercyjny Sp. Akc.

Na mocy uchwały walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Banku i zezwolenia P.P. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu. Siedziba Główna Banku została przeniesiona z Łodzi do Warszawy i mieści się przy ul. Al. Jerozolimskiej 36, róg Marszałkowskiej. Centrala Banku oddział prowadzi wszystkie interesy b. Oddziału Banku w Warszawie.

Przy ul. Nowy Świat 30, róg ul. Foksal, został otwarty Oddział Miejski, który pod firmą

Polski Akcyjny Bank Komercyjny

Oddział Miejski w Warszawie

załatwia wszelkie operacje, w zakresie bankowości wchodzące. Instytucja Banku w Łodzi jest nadal czynną przy ul. Piotrkowskiej 57, gmach własny pod firmą

Polski Akcyjny Bank Komercyjny

Oddział w Łodzi.

1380

Dr. ZAWADJE

Choroby żołądka i kiszki od godz. 10 — 1 pp. i od 4 — 6 wieczór.

GABINET RENTGENA

powrócił i wznowił przyjęcia ul. Lipowa Nr. 1.

922

Dr. J. Walewski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe ul. Sienkiewicza 14 m. 3. POWRÓCIŁ I PRZYJMUJE Od g. 8-9 rano i od 4-7 popołudniu w niedziele i święta od 11 do 1 pp.

Dr. NEUMARK

b. ord. Piotrogodzkiego Alafuz-jewskiego szpitala wenerycznego. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe (695-914) od 10-12 i od 3-8 popołud. ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka) w Białymstoku.

Dr. SZACKI

Choroby uszu, gardła i nosa przemieścił się na ul. Sienkiewicza 43 (róg Jurowieckiej) Przyjmuje 9-1 i 4-7.

Dr. Leon Kryński

Spec. choroby dróg moczowych weneryczne i skórne. Oświetlenie powłki i pęcherza. Przyjmuje od godz. 9-1 i 5-7. Białystok, ulica Lipowa Nr. 33.

Dr. D. KANEL

choroby oczu powrócił i wznowił przyjęcia chorych, 1350 ul. Sienkiewicza 37, II piętro.

Dr. Gorwicz

Specjalność choroby skórno weneryczne, moczopłciowe. Lecz. promieniami Rentgena. Przyjmuje od godz. 10-1 i 4-7. Białystok, ulica Lipowa 17.

Lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI Pałacowa 4 telef. 19. Leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki.

Dr. M. KANEL

Specjal. od chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych (niemiec płciowa). Przyjmuje od godz. 8-10 r. i 5-7 wiecz. Łobiel i dzieci 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 37, osobne wejście.

Dr. S. Kracowski

Choroby wewnętrzne, kobiece i akuszerja. przyjmuje od godz. 10-12 i od 4-7 BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skrórne. Białystok, ul. Kilińskiego 8, telefon Nr. 243. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

Ogłoszenia drobne.

Świec choleklowe, Pylochlone (olej do podłóg), Natf. rafinowaną jasno płomienną oraz benzynową specjalną do „prymusów” ponadto wszelkie produkty naftowe z rafinerji Concernu Naft. „Dąbrowa” — polecają „KAR-PATY” — Oddział w Białymstoku, Biura: ul. Warszawska Nr. 61a, telefon Nr. 419; Składy: ul. Antoniukowska Nr. 1, tel. Nr. 96. 1379

Zgubiono dowód osobisty za Nr. 64; wyd. przez Starostwo Bielskie na imię Jerzego Dmochowskiego zam. w m. Bielsku pow. Białostockiego. 1367

Zgubiono paszport niemiecki na imię Chaima Grynberga, zam. przy ul. Berdziczowskiej Nr. 7. 1375

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez Kom. Kontrolną w m. Gródek-Białostocki na imię Tomasz Wacury (rocz. 1894) zam. st. Walitę Tartak. 1368

potrzebna do kancelarii adwokata Warszawaska 44 1382

Zgubiono paszport zagraniczny, wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Małki Rudy zam. przy ul. Zamenhofa Nr. 12 1381

Kino „APOLLO”

Sienkiewicza 22.

Uwaga!! Początek przedstawień

o. 5-; 7-; 9-10

3cia SERJA

fenomenalnego cyklu sensacyjnych obrazów

3cia RABBI z KUAN-FU

4ta KRÓL MAKOMBE

WŁADCZYNI ŚWIATA

z dzieła MIA MAY

w roli tytułowej.

!!! 2 serji 12 aktów w jednm programie !!!

„MODERN”

Najkomiczniejszy komik komicznego świata

CHARLI CHAPLIN

i najwybitniejsi fabrykanci śmiechu

SEFF i FATTI

DZIS! Wielkie święto dla zwolenników kina.

w nadzwyczajnej komedji Nadzwyczajne przygody

Kasa: 5 p. p. Początek 6 w.

RUSAŁKA Dziewica ze Stambułu

W roli głównej PRISCILLA DEAN.

7 wielkich aktów dramata wschodniego, wystawionego z przepychem niezwykłym.

Wydawca i Red. Józef Ujejski.

Drukarnia Zrzeszenia Samozrządów w Białymstoku, Warszawska 83

PRENUMERATA:—150.000. OGŁOSZENIA: za 1 wiersz milimetrowy, lub jego miejsce na 4-ej stronie 4500 mk. W tekście 6000 marek. Drobne ogłosz. (petit) za wyraz 3500 mk. Ogłoszenia w numerach świątecznych o 25 proc. drożej. Na zasadzie uchwał Zjazdu i Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.